



KORZENIE MYŚLI

Marcin Łacki, Ryszard Małecki, Natalia Modrzyńska, Krzysztof Rotnicki



Poezja, którą przeczytamy na kartach tej publikacji, jest twórczością osób o różnej wrażliwości, sytuacji życiowej i podejściu do życia. Zapewne wynika to z sumy doświadczeń, nie tylko natury literackiej. Tematy, wokół których oscylują twórcy, dotyczą kwestii bardzo ważnych, czasem ostatecznych. Miłość, jej poszukiwania i tęsknota za uczuciem jest bardzo mocnym akcentem w prezentowanej poezji. Można powiedzieć, że te emocje są wspólnym mianownikiem dla wszystkich autorów.

Odwoływanie się do wiary w Boga, zarówno w chwilach kryzysu, jak i momentach wdzięczności, są również ważnym punktem w dorobku pisarzy. Nie zawsze jednak poezja daje ukojenie, a wątpliwości nie rozwiewa nawet religijna ufność w sens cierpienia. Dlatego też poniższa poezja jest wiarygodnym zapisem przeżyć, różnych odcieni życia, które nie zawsze empatycznie poklepuje po ramieniu. Bywa, że momenty wyjątkowo trudne trzeba przetrwać w pojedynkę, mimo wsparcia ze strony najbliższych.

Czytając wiersze czworga poetów, nie znając ich historii, dowiadujemy się na co czekają, kogo kochają czy podziwiają, jakie mają marzenia. Trochę jak gdyby dopuszczono nas do prywatnych zapisków z pamiętnika, bo taki też, najczęściej, osobisty charakter ma przedstawiana poezja.

Oczywiście nie brak w zbiorze bardzo radosnych, optymistycznych tekstów, które np. upamiętniają istotne dla twórców postaci, czy to z życia rodzinnego, czy społecznego. Opisywane chwile szczęścia stanowią przeciwwagę dla chwil trudnych, a czasem nawet okrutnych. Jak pisze jeden z autorów, Marcin Łącki,

CZASAMI TRZEBA SOBIE ODPUŚCIĆ,
GDY NIC SIĘ NIE UKŁADA...
NIC NA SIŁĘ, NIC Z PRZYMUSU,
WSZYSTKO Z WOLNOŚCI...

Wyrozumiałość a własnej osoby zapewne jest kluczem do spokoju ducha i równowagi emocjonalnej, tak potrzebnych zwłaszcza, gdy codzienne wyzwania czasem przekraczają nasze możliwości. Pisząc wprost: wdzięczność okazywana samemu sobie, jest tak samo istotna jak ta, którą autorzy obdarzają ukochane osoby, Boga, znanych artystów, takich jak Czesław Niemen czy Krystyna Feldman.

I jeżeli jesteśmy przy wdzięczności, to nie można tutaj pominąć, niedawno zmarłej, redaktor naczelnej portalu pion.pl, Eweliny Węglewskiej, której niniejszy tomik poezji jest dedykowany. Pamięć czyni Ją obecną, dlatego, to Jej poświęcamy tę publikację.

Ewelina była bardzo ciepłą, pełną pozytywnej energii osobą. Swą przygodę z dziennikarstwem rozpoczęła w Sztandarze Młodych. Następnie, przez pewien czas, była redaktorem naczelnym gazety i rozgłośni zakładowej ABC Lechii. Współpracowała z Ośrodkiem TVP w Poznaniu i z miesięcznikiem „Filantrop Naszych Czasów”. W roku 2005 została laureatką konkursu Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich o nagrodę im. Wojciecha Dołaty za cykl „Jak pokonać te schody?”. Pracę w naszym Portalu rozpoczęła w kwietniu 2012.

Ewelina, mimo niepełnosprawności w stopniu znacznym, zawsze była pozytywnie nastawiona do życia. Niepełnosprawność nie była dla niej przeszkodą w spełnianiu marzeń i prowadzeniu życia zgodnego z wartościami. Zawsze postępowała zgodnie z etyką zawodu dziennikarza. To właśnie ona wprowadziła mnie w świat dziennikarstwa i nauczyła wykonywania tego zawodu. Nie mogę uwierzyć, że już nigdy więcej Jej nie zobaczę, nie napiszę do Niej maila i nie usłyszę z Jej ust słów: „Dobry tekst, dawaj do Marcina”...

Tomasz Wojczak



Śp. Ewelina Węglewska

Z głębi serca

Mamo bardzo Cię kocham!
Kocham Cię, dziękuję za
wszystko!

Za to, że jesteś blisko.
Przepraszam za słowa,
które Ciebie zraniły.
Wiem, że czasu nie cofnę...
Bo cofnąć nie mogę!

Chociaż chciałbym
powrócić do chwil,
które sprawiały
Tobie radość.

Szkoda , że jest to nie realne...
Szkoda też, że wszystko to,
co teraz się dzieje jest czarne...
Jakby nie mogło być białe



Słowa pisane wierszem
nie wyrażą tego...
Jak bardzo Ciebie Kocham...Mamo!
Kocham Cię
sercem i duszą,
bo jesteś nie ocenionym
skarbem na ziemi!

Dziękuję!
Za dobro które, czynisz dla ludzi.
Wiem jedno, gdy wszystkim Ciebie
zabraknie...
Świat się wtedy obudzi.



Dłoń

Marcin Łącki

Nie zamykaj się w sobie,
Po przykrych doświadczeniach...
To tylko kolejna lekcja,
To coś nowego...

Bądź otwarty na nową miłość,
Która krąży wokół Ciebie...
Nigdy nie wiesz,
Kiedy Cię ona zaskoczy...

Nie załamuj się,
Lecz idź naprzód...
Ufaj Bogu
I wyciągnij dłoń do ludzi...

Odpuść

Marcin Łącki

Czasami trzeba sobie odpuścić,
Gdy nic się nie układa...
Nic na siłę, nic z przymusu,
Wszystko z wolności...

Żyj i rozwijaj swoje talenty,
Rób to, co lubisz...
Niczym się nie przejmuj
I nie załamuj się...

Bóg na wszystko ma plan,
Tylko wiernie ufaj Mu...
Wszystko nadejdzie,
W nieoczekiwanym momencie...

Bądź i trwaj,
W dążeniu do marzeń...
Tylko tym sposobem,
Zyskasz bardzo wiele...

Natalia Modrzyńska

Dla Ciebie Mamo,
Podaruję Ci serce.
Kocham Cię bardzo!
Dziękuję Ci za wszystko.

Nim świt

Ryszard Małecki

Nim świt obudzi noc dotykem ciepłych mgieł,
Nim dzień ożywi świat, Panie przyjdź.
Wołam: przyjdź, uciesz mój wzrok
Spokojem jasnych barw.
Nim mnie zachwyci kwiat, Ty przyjdź.
Choć chcę wciąż dalej iść, niewiele mogę sam.
Więc znów podnoszę głos, Panie przyjdź.
Wołam: przyjdź i otrzyj mą oblaną łęką twarz.
Nim znów postawię kroki, Ty przyjdź.
I tak poprowadź mnie przez piętra trudnych lat.
Bądź w dzień radością dnia, w nocy snem.
Pomóż mi, o Panie mój, rysować życia kształt.
Bym mógł wciąż naprzód iść, bym trwał.

Niedługo znajdę Ją

Marcin Łącki

Gdy niedługo znajdę Ją,
Znow będę szczęśliwy.
Jak słonecznik w ogrodzie
Zwrócę swą twarz do słońca.

Będziemy rozmawiać
O naszych marzeniach,
Planować wspólny wyjazd
W ukochane Tatry.

Och, moja Najdroższa!
Tyle lat już Ciebie szukam,
Czy w końcu się pojawisz,
Skoro tak bardzo Cię pragnę?

Zatrzymany czas

Czesławowi Niemenowi Wydrzyckiemu

Ryszard Małecki

Drogi Czesławie Przyjacielu,
odsłaniam zegar minionych lat,
który zatrzymał czas.

Porwałś pieśnią nas tak wielu,
porwałś niemal cały świat.
Wspólny łączył nas marsz.

Niepowtarzalnym rytmem pieśni,
chciałeś wszystkim przybliżyć niebo.
Nie wchodząc w słowa treści,
tego wołania nam potrzeba.

Wspinałeś się na szczyty cierpienia,
tam gdzie miłości nie gaśnie czas.
Chciałeś zatrzymać krzyk milczenia,
i tak na zawsze zostać wśród nas.

Zostań z nami

Ryszard Małecki

Pięć lat służby Jana Pawła Wielkiego
u Ojca swego niebieskiego.
O, jak nam Ciebie brak Ojcze Święty!
Choć wiem, że duchem jesteś z nami.
Nie zostawisz Polski
i nie będziemy sierotami.

Wierzę, iż na Ołtarze będziesz wyniesiony,
bo wołali wszyscy santo subito.
Najważniejszy Polak
świata został dany.
Ty nie miałeś nigdy przeszkód językowych.
Uśmiechem i humorem
potrafiłeś zdobywać świat.

Wszyscy wołali często:
„Zostań z nami Ojcze! Zostań z nami!”.
Odszedłeś w milczeniu, w cieniu krzyża.

Zanosimy modlitwy
do Boga za Ciebie.
Tylko ja moim graniem pod krzyżami
zatrzymuję przechodniów.
Ojcze zostań z nami!

Widzę, jak w oknie nieba
wszystkim błogosławisz.

Natalia Modrzyńska

Kocham, kocham tylko Ciebie,
Ile gwiazdek jest na niebie.
Kocham Twoje oczy.
Jestem z Tobą szczęśliwa.

Perła

Krzysztof Rotnicki

Mam perełkę
z błyskiem w oku,
kocham ją na zabój.
Nic w temacie
się nie zmieni,
no bo przecież po co.

Ciebie pragnę,
być Ci wierny,
bo tyś istny Anioł.

Pogodzić się...

Marcin Łącki

W życiu tak wiele wycierpiałem,
Przez różne odrzucenia i niezrozumienie...
Szarpie się wciąż z własnym krzyżem,
Byle od niego uciec jak najdalej...

Nie potrafię zaakceptować
I pokochać samego siebie...
Takiego, jakim
Sam Bóg mnie stworzył...

Tak bardzo, bardzo pragnąłem
Odnaleźć i spotkać tę Jedyną...
Czy ma jeszcze jakiś sens,
Czekanie z nadzieją na Ciebie?

Czy potrafiłbym Ją pokochać,
Gdy sam siebie nie kocham?
Być może trzeba przyjąć
Wszystko takim, jakie jest?

W 25-lecie pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II w Poznaniu

Poznań, 20. 06. 2008 r.

Ryszard Małecki

Dwadzieścia pięć lat Ojczyce Święty,
dwadzieścia pięć lat temu,
na łęgach Dębińskich,
spotkałem Cię w Poznaniu.

W litanii Wszystkich Świętych
Urszulę Ledóchowską
Przyniosłeś Kościołowi.

Dziękujemy dziś wszyscy
za siostrę wyniesioną
do świętości ołtarzy.
Ojczyce święty czy słyszysz?
To nam świętość się marzy.

Dziękujemy dziś Tobie,
Twoje dzieci z Poznania.
Kiedy nam błogosławisz
Okno Nieba odsłaniasz.

Święta siostró Urszulo
Módl się za nami!

Ojczyce Święty prosimy
Ukaż się choć na chwilę
Na chmurnym ekranie.

Albo powróć, jak dawniej
Powracałeś z Rzymu.

966

Krzysztof Rotnicki

966 rok, właśnie wtedy
był jej chrzest.
Moja mała, z czasem wielka i
wspaniała, przez rodaków
wciąż kochana.

Krwią i blizną zdobyta,
z rąk zaborców odbita.

Biało-czerwone barwy
i biały orzeł w koronie,
znaczy jedność.
Polska nigdy nie utonie.

Cześć i chwała Bohaterom,
co walczyli za ojczyznę.
Dzisiaj modlimy się za tych,
co przelali krew i bliznę.

Chwała Mieszkowi I,
bo Polska jest,
tu gdzie jest.
Mieszko pierwszy
przyjął chrzest.

Natalia Modrzyńska

Nie jestem ładna.

Nie moja wina,

Że zakochałam się w Tobie

Mój Aniele.

Czas życia

Marcin Łącki

Każdy z nas dostał swój czas.
Nie wszystkim równo go przyznano.
Trzeba tak go wykorzystać,
Aby zostać zbawionym...

Nie wolno żyć nam
Bezsensownie.
Sądzić nas będą z miłości,
Więc trzeba kochać ludzi...

Patriota

Krzysztof Rotnicki

To ja, dumny patriota
z regionu wielkopolskiego,
który miasto Poznań kocha.
Kocham Polskę i Polaków.
Dumnie noszę polskiego orła.
Dumnie macham polską flagą.
To moja Rzeczpospolita,
krwią i blizną zdobyta.

Chwała polskim pododdziałom
za niepodległość odzyskaną.

Dziękujemy
za walkę, za przelaną krew i łzy.
Za to dzięki wielkie Wam.
Niech w opiece ma Was Pan.

Krystynie Feldman

Ryszard Małecki

Nasza Pani Krysiu kochana,
Dziś nadszedł dzień
dla Twego Poznania.
Ku Twojej pamięci będzie ulica
Twoim imieniem nazwana.

Wierni widzowie
cześć Tobie składamy,
Tablicę pamięci odślaniamy.
Będziesz zawsze na Nowej Scenie z nami.
Wśród tylu pamiątek
i ducha Teatru.

W brzmieniu harmonik,
Które pozostawiłaś,
Wypełniam Tobie obiecane granie.
Twoje imię i pamięć
Na zawsze we mnie zostanie.

Wolność

Marcin Łącki

Wszyscy mówią o wolności,
A ja nie czuję się wolny.
Muszę zacząć walczyć,
Aby uzyskać wolność osobistą!

Boją się o moje bezpieczeństwo
Poza murami domu.
Nie potrafią się przełamać
I pozwolić mi oddychać pełną piersią.

Uważają, że nie potrafiłbym
Samodzielnie przeżyć...
Ale kiedyś ich zabraknie
I pozostanę sam...

Szczęście

Marcin Łącki

Co to jest szczęście?
Szczęście to wielki skarb.
To napotkane serce,
Które chce tylko dla nas bić.

Szczęście to wspaniała chwila,
Która daje nam radość życia.
Szczęście to wyjątkowa okazja.
Trzeba uważać, żeby jej nie przegapić.

Boże, kiedy przyjdzie moje Szczęście,
Jedyne Szczęście mojego życia?
Wiem, że niczego nie można przyspieszyć,
Myślę, że niedługo nadejdzie...

Natalia Modrzyńska

Śpij mój Tygrysku.

Pora do snu.

Buziaczki Ci wysyłam,

Ty zawsze będziesz mnie pocieszać.

Dookoła pusto

Marcin Łącki

Co się stało, że tak gwałtownie
Pusto się zrobiło?
Nie wiem, co mam robić.
Nie mam do kogo się odezwać...

Jakby nagle piorun trzasnął,
Wszyscy się rozeszli.
Każdy w swoją stronę.
Zapomnieli o wszystkim...

Wiosna już nadeszła,
Przyroda prawie się rozwinęła.
Czas na towarzyskie spacery,
Ale nie ma przyjaciół...

Świat pomału zaginie,
Bo nikt o nikogo nie będzie dbał,
A ludzie będą tylko biegać
Za nauką, za pracą, za pieniędzmi...

Śmierć prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego

Smoleńsk 10.04.10 r.

Ryszard Małecki

W gronie przyjaciół na skrzydłach pamięci
Chciałeś w Katyniu pokłonić się braciom,
Lecz ktoś złorzecząc wezwał zemstę śmierci.

Serce narodu jakby przebudzone,
Zwaliło wszystkich żalem na kolana.
Prawdziwa dobroć wyrosła z pamięci,
Tak cała Polska w żałobę przybrana.

Woła do Boga: zachowaj ich Panie!
Daj im u Siebie wieczne spoczywanie,
W swoim Królestwie na wiek wieków amen!

Ucieczka

Marcin Łącki

Gdyby Twój Syn uciekł z Golgoty,
Czy dzisiaj bym żył?
Nie potrafię trwać przy krzyżu,
Gdy dotyka mnie cierpienie!

Dlaczego tak się dzieje,
Skoro nie ma innej drogi?
Czy wytrwam do końca,
Gdy tak często uciekam?

Łzy Matki

Ryszard Małecki

O Matko ma, skąd w Tobie tyle łez?
Spraw aby Pan, ukochany Twój Syn,
Odpuścił nam w dobroci Swej
Na ziemi ciężar naszych win.
A kiedy już nadejdzie czas,
Pamiętaj Matko, że cały jestem Twój.
A kiedy już nadejdzie czas,
Pamiętaj Matko, że cały jestem Twój.
O Matko ma skąd w Tobie tyle łez?

Być sobą

Marcin Łącki

Nie zmieniaj się,
By komuś się spodobać...
Nie staraj się za wszelką cenę,
By kogoś nie stracić...

Bądź tym, kim jesteś
I miej swoją osobowość...
Ciesz się tymi,
Którzy Cię akceptują.

Nie porównuj się z innymi,
Gdyż każdy z nas jest wyjątkowy.
Idź dzielnie przed siebie,
Dając innym dobry przykład.

BIOGRAMY AUTORÓW

KRZYSZTOF ROTNICKI

Interesuje się poezją, sportem i muzyką. Pisze poezję od kiedy pamięta. Tworzy wiersze, by pokazać ludziom swój ból i cierpienie. Chce dać im lekcję, aby nie powielali popełnionych przez niego błędów. Lubi pomagać ludziom, mówi o sobie, że ma serce na dłoni. Uwielbia poezję Jana Kochanowskiego i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Występuje w Teatrze Przestrzeni Działań Otwartych. Gra w zespole muzycznym Siły Specjalne. Uprawiał koszykówkę na wózkach oraz szermierkę filipińską, w której odniósł znaczące sukcesy sięgając po tytuł Mistrza Poznania i Wielkopolski oraz Mistrzostwo Polski zdobyte w Oleśnicy pod Wrocławiem.

Niedawno przygotował płytę ze swoją poezją, która powstawała przez cały ostatni rok. Jest dumny ze swoich osiągnięć.

MARCIN ŁĄCKI

Pracuje jako redaktor techniczny w portalu internetowym. Uczestniczył, między innymi, w realizacji kampanii społecznej „Tutaj jest OK.”, poświęconej dostępności przestrzeni miejskiej Poznania dla osób z niepełnosprawnościami. Interesuje się podróżami oraz techniką komputerową. Uwielbia fotografować przyrodę i nagrywać filmy aparatem. Często zanurza się w poezji. Jego pasją jest historią komunikacji tramwajowej i autobusowej. Planuje podróż wózkem inwalidzkim z Helu do Zakopanego, by uświadomić społeczeństwu, że ludzie niepełnosprawni są tacy sami jak inni i również, mimo ograniczeń, mogą spełniać swoje marzenia.

RYSZARD MAŁECKI

Z zawodu muzyk i elektroakustyk. Do pisania wierszy namówił go przyjaciel Stanisław Machowiak. Jego inspiracją jest Jan Paweł II – po wypadku, w którym stracił słuch i wzrok, w czasie zabiegu operacyjnego, miał wrażenie, że jest w Bibliotece Watykańskiej i Papież Polak nuci mu „Barkę”. Jak wybudził się z narkozy to usłyszał wypowiedane przez Jana Pawła II słowa „W to mi graj”, których nie zapomni do końca życia. Zapytał się Ojca Świętego o to, jak ma grać, skoro nie widzi nut. Wówczas papież pokazał mu harmonijkę, z którą się nie rozstaje. Udziela się społecznie przy organizowaniu imprez dla osób z niepełnosprawnościami w CK Zamek i Spółdzielni Inwalidów i Niewidomych SINPO. Jest kolekcjonerem harmonijek.

NATALIA MODRZYŃSKA

Urodziła się 17 grudnia 1991 r. Jej przodkowie z dziada pradziada to mieszkańcy Łazarza i Jeżyc. Natalia wychowała się „na obu tych dzielniach”. Urodziła się jako młodszy bliźniak. Choruje na schizofrenię i jest niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym. Ważnym aspektem w jej życiu są więzi rodzinne. Ma 3 siostry, tatę i babcię. Mówi, że najważniejszą osobą w jej życiu jest jej, świętej pamięci, mama. Po jej śmierci Natalia zaczęła pisać wiersze. Ukończyła liceum uzupełniające dla dorosłych. Interesuje się sportem, zwłaszcza piłką nożną. Jest kibicem Lecha Poznań. Na co dzień pracuje w McDonalddie. Aktorka teatru Przestrzeń Działań Otwartych. Jej wiersze publikowane były w zbiorowej publikacji literatury członków teatru Przestrzeń Działań Otwartych i czytane publicznie w ramach kącika literackiego (prezentacji literatury w łazarskich plenerach).

Spis treści

Wstęp.....	2
Wspomnienie o Ewelinie Węglewskiej.....	3
Z głębi serca, K. Rotnicki.....	4
***[Słowa pisane wierszem], K. Rotnicki.....	5
Dłoń, M. Łącki.....	6
Odpuść, M. Łącki.....	7
***[Dla Ciebie Mamo], N. Modrzyńska.....	8
Nim swit, R. Małecki.....	9
Niedługo znajdę Ją, M. Łącki.....	10
Zatrzymany czas, R. Małecki.....	11
Zostań z nami, R. Małecki.....	12
***[Kocham, kocham tylko Ciebie], N. Modrzyńska.....	13
Perła, K. Rotnicki.....	14
Pogodzić się..., M. Łącki.....	15
W 25-lecie pobytu Jana Pawła II w Poznaniu, R. Małecki.....	16
966, K. Rotnicki.....	17
***[Nie jestem ładna], N. Modrzyńska.....	18
Czas życia, M. Łącki.....	19
Patriota, K. Rotnicki.....	20
Krystynie Feldman, R. Małecki.....	21
Wolność, M. Łącki.....	22
Szczęście, M. Łącki.....	23
***[Śpij mój Tygrysku], N. Modrzyńska.....	24
Dookoła pusto, M. Łącki.....	25
Śmierć prezydenta Lecha Kaczyńskiego, R. Małecki.....	26
Ucieczka, M. Łącki.....	27
Łzy Matki, R. Małecki.....	28
Być sobą, M. Łącki.....	29
Biogramy autorów.....	30

Redakcja, korekta i opracowanie graficzne: Joanna Ziółkowska-Kłeczek
Autorka grafik: Elżbieta Juszcak

Na okładce wykorzystano, za zgodą p. Jadwigi Juszcak, prace pt.: DRZEWO i JELEŃ (2019), technika: pisaki i cienkopisy.

Wiersze K. Rotnickiego (na stronie 5. i 6.) opublikowano wykorzystując formę graficzną dostarczoną przez Autora.

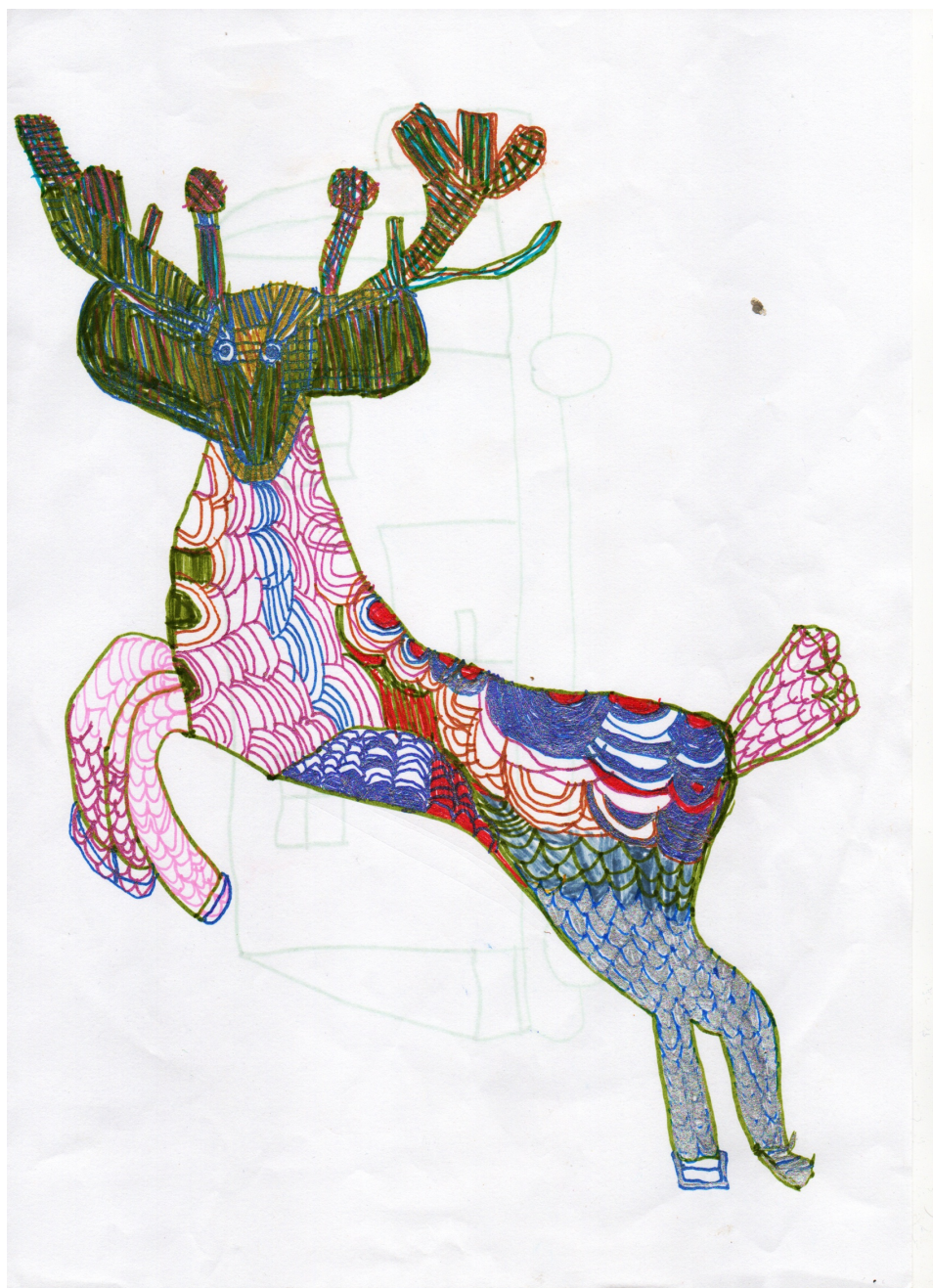
Wydawca:



Wielkopolski Portal Informacyjny Osób Niepełnosprawnych
Stowarzyszenie Na Tak
ul. Płowiecka 15
60-277 Poznań

Poznań 2021

ISBN: 978-83-963642-0-3



pion.pl

wielkopolski portal informacyjny
osób niepełnosprawnych



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności -
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju Organizacji
Obywatelskich na lata 2018 – 2030

